ROK XV. Nr. 314 (4632) WILNO, wtorek 15 listopada 1938 r. Pismo nie jest datowane naprzód Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

„Wychowawco", naprzód wychowaj siebie!

Teza bardziej opozycyjna, bardziej negatywna nad tezą mniej opozycyjną mniej negatywną ma zawsze tę wyższość, jaką komunizm ma nad socjalizmem, wyższość w płaszczyźnie demagogii i skuteczności tej demagogii. Wynika to z możności zastosowania do mniej opozycyjnego konkurenta, bardzo wygodnego chwytu polemicznego. „Pan X zajmuje stanowisko bardziej umiarkowane od mojego ponieważ się boi, ponieważ mu brak cywilnej odwagi. Ja jestem odważniejszy dla tego posuwam się dalej w opozycyjności".

Rozumowanie takie, to nic innego jak zwykłe samochwalstwo pozbawione głębszego uzasadnienia. Mimo to jest bardzo wielu ludzi, którzy dają się na nie nabrać, o ile jest stosowane dość umiejętnie i z dużą dozą tupetu.

P. Cat-Mackiewicz w stosunku do „Kurjera Wileńskiego" stale używa tej „metody polemicznej", a najbardziej jaskrawym jej przejawem jest wczorajszy jego artykuł. pomawiający o zmierzch odwagi cywilnej prof. Witolda Staniewicza. Zarzut jest oparty na tej osnowie, że prof. Staniewicz, będąc członkiem wojewódzkiego kolegium wyborczego w Wilnie, dopuścił do wyboru komisji matki w składzie zaproponowanym przez OZN, że w ten sposób jego zdaniem pośrednio dopuścił do obioru p. Kamińskiego senatorem. Ten fakt p. Cat uważa za ostatnie ogniwo łańcucha posunięć, w których p. prof. Staniewicz, jego zdaniem niepotrzebnie usiłował „ratować sytuację" — to znaczy prestige OZN.

Z jednej więc strony jest stosowana przez p. Cata metoda pochlebstwa przypisująca p. prof. Staniewiczowi omnipotencję w dziedzinie możności zachowania lub pogrążenia powagi OZN w Wilnie, obalenia kandydatur Obozu, do czego nie jest zdolny nawet p. Cat, z drugiej strony zostaje wyrażone niezadowolenie, że prof. Staniewicz tych możliwości nie wykorzystuje, granie na ambicji, powoływanie się na odwagę cywilną itp.

A więc, jak zwykle u p. Cata, polemika zostaje skierowana z punktu na tory bynajmniej nie sprzyjające wzajemnemu wyjaśnieniu stanowisk.

Nie będąc bezpośrednio atakowany oraz wobec tonu, jaki przybiera p. Mackiewicz, zwalniającego od obowiązku odpowiedzi merytorycznej, mógłbym jego atak pominąć milczeniem.

Nie czynię tego tylko dlatego, że istnieją okoliczności łagodzące. Kandydatura p. Cata upadła. Każdy upadek nastraja człowieka refleksyjnie, a jednocześnie pozwala innym łagodniej sądzić wszystkie bezpośrednie reakcje. Może w tej sytuacji rzeczowe argumenty będą miały jakiś skutek.

Odróżniamy dziś w Polsce dwa zasadnicze stanowiska poza stanowiskiem sfer oficjalnych:

1. Tak zwaną opozycję nierezymową, czy antyreżymową, która wstrzymuje się od głosowania przy wyborach, bo uważa, że rządy w Polsce powinny być oddane partiom, a raczej jakiejś „wypadkowej" wynikającej z walki między partiami.

2. Stanowisko tych, którzy ustosunkowują się zasadniczo pozytywnie do systemu powiedzmy „ponadpartyjnego" i prób rozbudowy oparcia masowego w społeczeństwie dla tego systemu mimo ich oczywistych dotychczasowych braków.

Nasze pismo wyraźnie deklaruje się po stronie rzeczowej krytyki w ramach reżymu.

(Dokończenie na str. 2)

Piotr Lemiesz.

„Jesteśmy zainteresowani, by zostały usunięte przeszkody pomyślnego rozwoju stosunków z Polską"

oświadczył min. spraw zagranicznych Litwy Łozoraitis

KOWNO, (Pat). Minister spr. zagr. Łozorajtis udzielił przedstawicielowi litewskiej agencji telegraficznej oświadczenie, w którym podkreślił, że naczelnym i jedynym zadaniem litewskiej polityki zagranicznej jest zabezpieczenie niepodległości oraz wzmocnienie jej we wszelkich kierunkach.

Omawiając stosunki Litwy z innymi państwami, minister Łozorajtis [illegible]kreślił raz jeszcze obow[illegible] zasadę polityki litewskiej, a mianowicie wyraźne i mocne postanowienie niewtrącanai się do sporów między innymi państwami, co się wyraża słowem:

neutralność.

W praktycznej polityce Litwy najważniejsze znaczenie ma uregulowanie stosunków z bezpośrednimi sąsiadami. Z największym z nich, z Niemcami, stosunki Litwy są normalne i dobre. Kompleksem interesów z powodu którego stosunki nasze z Niemcami ulegały nieraz naprężeniu, są

sprawy kłajpedzkie.

Rząd litewski jednak, ze względu na zainteresowanie Rzeszy w sprawie stosowania statutu kłajpedzkiego liczył się w przeszłości ze zdaniem rządu niemieckiego w sprawie omawianych zagadnień i będzie się liczył z tym zdaniem również w przyszłości

Jesteśmy zdecydowani — mówił minister — podobnie jak dotychczas, uwzględniać wszelkie umotywowane skargi kraju autonomicznego, osądzać je obiektywnie oraz — o ile to leży w granicach możliwości uzgadniać je z naszymi opiniami.

Według naszej mocnej decyzji, zagadnienie statutu kłajpedzkiego, opierającego się na zobowiązaniach międzynarodowych, nie powinno być przyczyną niezgody między Litwą a Rzeszą. W ostatnich czasach między rządami Litwy i Rzeszy były prowadzone rozmowy w sprawie niektórych zagadnień, związanych z pewnym sposobem stosowania paragrafów statutu. Rozmowy te były prowadzone w sposób spokojny i przyjacielski. Podczas tych rozmów powtórzono nam, że jedynym pragnieniem Rzeszy jest, by statut kraju kłajpedzkiego był ściśle stosowany. Rozmowy te prowadzi się nadal. Jestem zdania, że w ten sposób, stojąc na podłożu prawnym, obiektywne wyjaśnienie zagadnień prawnych nie napotka na żadne trudności.

Z NASZYM SĄSIADEM POŁUDNIOWYM, POLSKĄ,

pragniemy żyć również w dobrych i przyjacielskich stosunkach sąsiedzkich. Doświadczenie niedalekiej przeszłości naocznie dowiodło, że w ciągu względnie krótkiego czasu zawarliśmy z Polską szereg ważnych umów, regulujących rozmaite ważne dziedziny życia. Zagadnienia komunikacyjne różnorodnego rodzaju zostały uporządkowane. Oprócz sprawy uregulowania wzajemnych stosunków handlowych, która — należy wierzyć — będzie załatwiona na drodze porozumienia oraz z korzyścią i ku zadowoleniu obu krajów, TRZEBA NAM BĘDZIE JESZCZE ZAŁATWIĆ Z POLSKĄ SZEREG ZAGADNIEŃ NIE NAJMNIEJSZEJ WAGI. JESTEŚMY ZDECYDOWANI DO ROZMÓW Z NAJLEPSZĄ WOLĄ, prowadzących do osiągnięcia porozumienia. korzystnego dla obu stron. JESTEŚMY ZAINTERESOWANI W TYM, ABY ZOSTAŁY USUNIĘTE NIEKTÓRE PRZESZKODY POMYŚLNEGO ROZWOJU STOSUNKÓW Z POLSKĄ.

Minister Łozoraitis wyraził dalej przekonanie, że Polska ze swej strony usunie z drogi również niektóre przeszkody, które wywierają wpływ na pomyślność atmosfery. Z zadowoleniem przypominam w tym miejscu wyrażoną opinię p. ministra spr. zagr. Polski. ogłoszoną niedawno w prasie, że Polska uważa Litwinów jako naród dobrych sąsiadów, z którym pragnie podtrzymywać dobre stosunki.

Mówiąc o stosunkach z Łotwą i Estonią min. Łozorajtis stwierdził, iż rozwijają się one dobrze i składnie. Wszystkie trzy państwa bałtyckie nie dążą do żadnych prac, zadziwiających świat. Pracują jednak poważnie i stale nad spokojnym dziełem zbliżenia.

Stosunki Litwy z innymi państwami są dobre i rozwijają się w sposób zadawalający.

Ponowny wybór Prezydenta Smetony



KOWNO, (Pat). Wczoraj odbyły się wybory prezydenta republiki litewskiej, dokonane przez 120 przedstawicieli wybranych w dniu 4 listopada. Kandydatura obecnego prezydenta Antoniego Smetony była jedyną.

Został on wybrany na dalsze 7 lat 118 głosami przy dwóch powstrzymujących się od głosowania.

Prezydent Smetona złoży przysięgę 12 grudnia.

Telegraficzny zakaz wpuszczania Żydów do uniwersytetów niemieckich

BERLIN, (Pat). Niemieckie biuro Informacyjne donosi:

Minister Rzeszy Prus wydał zarządzenie, przesłane telegraficznie rektorom wszystkich niemieckich szkół wyższych, na mocy którego udział studentów Żydów w ćwiczeniach i wykładach, jak i wstęp do gmachów szkół wyższych jest zakazany.

Projekt ustawy, opracowywanej przez rząd Rzeszy, przewiduje całkowity zakaz uczęszczania Żydów na wyższe uczelnie niemieckie.

Antyżydowskie wystąpienia w Gdańsku i Sopotach

GDAŃSK, (Pat). Na terenie W. M. Gdańska oraz Sopot doszło ubiegłej nocy do zajść antyżydowskich. W wielu sklepach żydowskich wybito szyby oraz zniszczono wystawione w oknach towary.

Pani Marszałkowa Piłsudska

podjęła się kontroli komórek Pomocy Zimowej w woj. wileńsk.

WARSZAWA, (Pat). Pod przewodnictwem pani Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej odbyło się 14 bm. w obecności p. ministra opieki społecznej M. Kościałkowskiego organizacyjne zebranie komisji rewizyjnej Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym.

M. in. **postanowiono w roku bieżącym niezależnie od przeprowadzenia kontroli komitetów wojewódzkich Pomocy Zimowej zwrócić szczególną uwagę na kontrolowanie działalności komitetów powiatowych i gminnych.**

Przy ustalaniu podziału prac przeprowadzenia **kontroli podjęła się w** województwie wileńskim i białostockim **przewodnicząca komisji rewizyjnej pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska.**

W województwie poleskim i nowogródzkim — kontroli podjął się prezes L. Byrka.

Powrót P. Prezydenta

WARSZAWA, (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolietj powrócił wczoraj do Warszawy po kilkudniowym pobycie na Śląsku.

Na Zamku

WARSZAWA (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś w obecności Pana Marszałka Śmigłego-Rydza p. prezesa Rady Ministrów, gen. **Sławoja-Składkowskiego** i ministra spraw zagranicznych **Józefa Becka,** którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Zbiór znaczków poczt. dla P. Prezydenta

WARSZAWA (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął ministra poczt i telegrafów inż. Kalińskiego, który wręczył Panu Prezydentowi pięknie oprawny album, zawierający bogaty zbiór znaczków pocztowych, wydanych przez pocztę polską w ciągu ostatniego 20-lecia.

Król Karol i w. wojewoda Michał udali się do Londynu

BERLIN (Pat) W przejeździe przez Niemcy do Londynu, przybył wczoraj w godzinach południowych do Wiednia pociągiem budapeszteńskim król Karol rumuński w towarzystwie wielkiego wojewody Michała i rumuńskiego ministra spr. zagranicznych Petrescu Comnene.

Ostatnia córka króla Emanuela zaręczona

RZYM (Pat). Księżniczka Maria, która zostaje narzeczoną księcia Ludwika Bourbon-Parma jest piątym i ostatnim dzieckiem włoskiej pary królewskiej. Ur. się w Rzymie dnia 26 grudnia 1914 r. Jej narzeczony ks. Ludwik Bourbon-Parma brat b. cesarzowej Zyty, należy do trzeciej linii Bourbonów. Urodził się w Schwarznau w Austrii dnia 5 grudnia 1899 roku i zamieszkuje zazwyczaj w Paryżu.

Na 12 samochodach wojskowych

przewieziono zwłoki 48 ofiar katastrofy marsylskiej na wieczny spoczynek

MARSYLIA, (Pat). Wczoraj rano odbył się w Marsylii pogrzeb ofiar pożaru „Nouvelles Galeries".

Całe miasto przybrano żałobnymi chorągwiami. Wszystkie biura, szkoły, sklepy i restauracje były zamknięte, a ruch kołowy w śródmieściu uległ zawieszeniu.

Orszak żałobny wyruszył z gmachu miejskiej biblioteki, przybranego krepą i gałęziami cyprysów. Na 12 samochodach wojskowych złożono 48 trumien, na osobnym zaś samochodzie urnę, zawierającą ziemię i popiół. pobrane z miejsca pożaru i mające symbolizować śmiertelne szczątki ofiar, których nie zdołano odnaleźć.

Obrzęd żałobny rozpoczął się o g. 9.30 w obecności ministra spraw wewn. Sarraut, przedstawicieli władz cywilnych, wojskowych i duchowieństwa, rodzin ofiar, licznych delegacyj oraz tłumów mieszkańców miasta. Po odprawieniu mszy św. i odśpiewaniu pieśni żałobnych min. Sarraut wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci ofiar pożaru.

MARSYLIA, (Pat). W czasie pogrzebu ofiar pożaru „Nouvelles Galeries" powstała panika, która ogarnęła tłum, podążający za pogrzebem. Około 10 osób doznało mniej lub więcej poważnych obrażeń.

Otwarcie sarkofagów królewskich w krypcie św. Leonarda

KRAKÓW, (Pat). W Najbliższym czasie podany zostanie do wiadomości publicznej szczegółowy komunikat sporządzony na podstawie protokółów o ostatnich pracach przeprowadzonych nad renowacją krypty św. Leonarda na Wawelu.

Prace te wymagały m. in. rozmontowywania poszczególnych sarkofagów. I tak onegdaj otwarto sarkofag króla Michała Korybuta i królowej Marysienki, a wczoraj w obecności ks. Metropolity Sapiehy, Rektora Szyszko-Bohusza, konserwatora wojewódzkiego inż. Tretera i członków kapituły krakowskiej dokonano komisyjnego otwarcia sarkofagu króla Jana III.

Szczątki Ataturka spo[illegible]z ą w specjalnie wybudowanym grobowcu

ANKARA, (Pat). Turecka agencja telegraficzna donosi, że trumna ze zwłokami zmarłego prezydenta Kemala Atatürka, po uroczystościach pogrzebowych, złożona zostanie prowizorycznie w wielkiej sali muzeum etnograficznego w Ankarze. Przy trumnie zaciągnięta będzie stała warta honorowa.

Trumna pozostanie w sali muzeum aż do czasu wybudowania godnego nieśmiertelnego wodza narodu grobowca.

Jak Japonia ocenia możliwości zorganizowania oporu przez Chiny

TOKIO (Pat). Agencja Domei donosi, że ponowne zorganizowanie oporu Chińczyków nie wydaje się możliwe z następujących powodów: 1) bardzo ciężkich strat wojsk chińskich w walkach o Hankou 2) straty 40 proc. broni i amunicji, 3) odcięcia wojsk prowincjonalnych, działających na północy od rzeki Yangtse;, 4) rosnących tarć pomiędzy marsz. Czang-Kai-szekiem a dowódcą wojsk prowincji Kwangsi gen. Li-TsuJenem, 5) rozproszenia chińskich jednostek wojskowych, które niemal wyklucza możliwość szybkiej koncentracji.

Agencja Domei wkazuje również na niemożliwość uzupełnienia broni i amunicji z powodu odcięcia.

Yangtse zamknięte dla ruchu międzynarod.

TOKIO, (Pat). Komunikat ministerstwa spraw zagranicznych donosi, że rząd japoński w nocie, wręczonej trzem ambasadorom w Tokio, stwierdził, iż „chwila uruchomienia żeglugi handlowej na Yangtse jeszcze nie nadeszła“.

Dalsze represje wojska w Palestynie

JEROZOLIMA, (Pat). Wojsko brytyjskie wysadziło w powietrze 8 domów w Gazie, w drodze represji za zabicie 2 żołnierzy angielskich. W mieście ogłoszono zakaz opuszczania mieszkań.

W czasie przeszukiwania położonej w pobliżu Nazaretu wsi Ain-Quastel doszło do starcia między wojskiem a mieszkańcami wsi. Znaczna liczba osób odniosło rany. We wsiach Attara i Jammid okręg Samaria ujęto 5 Arabów z bronią w ręku. Jeden Arab został raniony w czasie próby ucieczki. W Haifie podpalono sklep żydowski.

Dzień katastrof

Auto w płomieniach na ulicy w Poznaniu

POZNAŃ (Pat). Po południu zderzyła się na ulicy Dąbrowskiego taksówka z wozem tramwajowym. Nastąpił wybuch benzyny ,a samochód ogarnęły momentalnie płomienie. Przechodnie i służba tramwajowa pośpieszyli pasażerom, którzy daremnie usiłowali wydostać się z ognia, z pomocą, wydobywając z trudem ciężko poparzonych, Jakuba Freysa, jego siostrę Salomeę i Mariana Matuszewskiego. Pogotowie ratunkowe odwiozło poparzonych do szpitala.

Stan ofiar jest ciężki.

Trzej uczniowie zginęli podczas ćwiczeń gimnastycznych

RZYM, (Pat). Grupa uczniów, ćwiczących na wysokiej drabinie na podwórzu gimnazjalnym, uległa wypadkowi. Drabina, niedostatecznie umocowana, runęła. Trzech uczniów poniosło śmierć.

Straszna katastrofa podczas wyścigów samochodowych

BUENOS AIRES, (Pat). Wczoraj w czasie wyścigów samochodowych w Tresarroyos wydarzyła się straszna katastrofa, która pociągnęła za sobą śmierć dwuch zawodników. Na zakręcie w pewnej chwili zderzyły się cztery maszyny, biorące udział w wyścigach. Benzyna z rozbitych maszyn zapaliła się. Powstał straszliwy pożar. Akcja ratunkowa była niezwykle trudna, gdyż prawie że niemożliwym było wydobyć spod zwałów żelastwa rannych kierowców i mechaników.

Dwuch zawodników uległo całkowitemu zwęgleniu, trzech mechaników i trzy osoby spośród publiczności zostały ciężko ranne.

Zamach samobójczy pociągnął za sobą runięcie całego domu

Offenbach n. Menem (Pat). W poniedziałek rano nastąpiła w jednym z tutejszych domów niezwykle silna eksplozja gazu. Część domu runęła z ogłuszającym hukiem, grzebiąc kilkanaście osób pod swymi gruzami. Dotychczas zdołano wydobyć jedną osobę zabitą a kilka ciężko rannych. Straż pożarna pracuje usilnie nad wydobyciem czterech, znajdujących się jeszcze pod gruzami osób. Dwa sąsiednie domy ewakuowano ze względu na bezpieczeństwo ich mieszkańców.

Katastrofę wywołała jedna z lokatorek domu, która otworzyła kurek gazowy w celach samobójczych.

Katastrofalne oberwanie się chmury spowodowało w Persji śmierć 208 ludzi

TEHERAN (Pat). W pobliżu m. Nahavend nastąpiło katastrofalne oberwanie się chmury. W krótkim przeciągu czasu katastrofa spowodowała śmierć 208 ludzi. Skutkiem gwałtownej ulewy oczekiwana jest powódź. Dotychczas stwierdzono zniszczenie 150 domów.

5 osób zginęło w katastrofie lotniczej

AMSTERDAM, (Pat). W czasie przymusowego lądowania tuż przed lotniskiem amsterdamskim Schiphol rozbił się samolot „Ijsvogel“ holenderskiego towarzystwa komunikacji powietrznej „Klm“. W czasie katastrofy 5 osób poniosło śmierć, a 11 zostało ciężko rannych. Wypadek wydarzył się w pobliżu autostrady, wiodącej do Hagi, i spowodowany był — jak się zdaje — gęstą mgłą przyziemną. Samolot poważnie uszkodzony. Na pokładzie jego znajdowało się w czasie lotu 15 pasażerów.

Zatonął żaglowiec

BUENOS AIRES (Pat). Według otrzymanych tu wiadomości z Bogota (Kolumbia) żaglowiec „Existmina“ mający na pokładzie 19 osób, zatonął w podróży do Panamy.

Z 19 osób na pokładzie żadna nie została uratowana. Przyczyną katastrofy była huraganowa burza.

Dotychczas zdołano wyłowić zwłoki dwóch ofiar katastrofy.

Reprezentant Polski na pogrzebie Ataturka

WARSZAWA (Pat). Pan Prezydent RP polecił ambasadorowi w Ankarze p. Michałowi Sokolnickiemu ,reprezentować go na uroczystościach pogrzebu Zmarłego Prezydenta Turcji Kemala Atatürka w charakterze ambasadora nadzwyczajnego.

Najpopularniejszą lekturą we Francji był... dziennik urzędowy

PARYŻ (aPt). Numer dziennika urzędowego z nowymi dekretami gospodarczymi, który miał się ukazać w niedzielę rano, ze względu na nawał materiału ukazał się dopiero w poniedziałek o godz. 3 po południu i został od razu

ROZCHWYTANY W SETKACH TYSIĘCY EGZEMPLARZY.

Tymczasem w całym mieście, w oczekiwaniu podwyżki opłat skarbowych, która dotknie m. in. poważnie wyroby tytoniowe, palacze zrobili

RUN NA SKLEPY TYTONIOWE,

wykupując wszystkie możliwe gatunki. Na większości okien sklepów tytoniowych widniały od rana wywieszki: „Wszystkie za pasy wyprzedane“.

Zarządzenia finansowe są na ustach wszystkich. Dzienniki zapełnione są nadal szczegółami nowych dekretów. Pierwsza transza dekretów, która została opublikowana w poniedziałek po południu wyczerpuje całokształt zarządzeń gospodarczo-finansowych rządu.

Minister finansów Reynaud po konferencji z premierem Daladier oświadczył, że zapowiedziana

DRUGA TRANSZA DEKRETÓW NIE UKAŻE SIĘ.

Deklaracja ta jest o tyle znamienna iż oznacza ona, że min. Reynaud unika wzelkich kompromisów, zamierzając konsekwentnie utrzymać klasyczny charakter swego planu finansowego.

Sprawa realizacji hasła

„GOSPODARKI ORIENTOWANEJ“,

do którego lewica przywiązywała duże nadzieje, została — jak się wydaje — porzucona przez min. Reynad, który utrzymuje swój plan działania konsekwentnie na patformie liberalnej gospodarki kapitalistycznej.

Jak należało tego oczekiwać

GIEŁDA I KOŁA FINANSOWE ODPOWIEDZIAŁY NATYCHMIAST POZYTYWNIE

na nowy plan min. Reynaud. Na giełdzie paryskiej zaznaczyło się poważne ożywienie obrotów. Renty i francuskie akcje przemysłowe zwyżkowały. Jednocześnie dzienniki sygnalizują pierwsze oznaki powrotu kapitału, mianowicie bardziej były dziś poszukiwne 6-miesięczne i roczne bony skarbowe, niż bony 3-miesięczne, co należy tłumaczyć tym, że koła finansowe liczą się ze stopniową poprawą kredytu państwowego.

Poza tym w biurach Banku Francji wymieniono około miliarda franków na funty zterlingi. Na giełdzie dewizowej zaznaczyła się jednocześnie zniżka reportów.

Zadowoleniu giełdy nie odpowiada jednak taki sam

NASTRÓJ SZEROKIEJ PUBLICZNOŚCI

którą perspektywa podwyżek cen papierosów, biletów komunikacji miejskiej, poczty itd. nastraja wybitnie niechętnie.

BERLIN (Pat). Nowe dekrety francuskie omawia pierwszy spośród dzienników organ kół gospodarczych, nie szczędząc sceptycznych uwag pod ich adresem. **Najbardziej zdaje się oburza Berl. Boersen Ztg.“ fakt, iż Francja nie zerwała z liberalnym systemem gospodarczym,** co wobec zupełnej reglamentacji gospodarki niemieckiej uniemżliwia bliższą współpracę ekonomiczną między obu krajami.

„Wychowawco“, naprzód wychowaj siebie!

(Dokończenie ze str. 1).

Z tego stanowiska wynika pozytywny stosunek do idei Zjednoczenia Narodowego, krytyka w odniesieniu do całego szeregu posunięć i metod działania kierowników Obozu Zjednoczenia Narodowego. Uważamy to stanowisko za słuszne ponieważ trafia nam do przekonania hasło zwarcia szeregów rzucone przez Wodza Naczelnego. Wśród opozycji nierezymowej, zresztą brak jakiegokolwiek ośrodka, dookoła którego takie zwarcie mogłoby nastąpić. Jesteśmy zwolennikami jaknajbardziej dobrowolnego zjednoczenia, wszelki przymus uważając za skrajną ostateczność. Na tym tle rodzi się nasz krytycyzm do wielu posunięć kierownictwa Obozu i miejscowego i centrali. Celem, do którego dążymy więc, jest utrzymanie i rozwój organizacji Obozu Zjednoczenia Narodowego przy równoczesnym jego przekształceniu w kierunku i w myśl zasad, które uważamy za słuszne.

Jaki jest cel działalności p. Mackiewicza? Na to pytanie nie umiem sobie odpowiedzieć. Uważa siebie za zagorzałego przeciwnika OZN, łaje opozycję wstrzymującą się od wyborów. A gdzie jest w tym wszystkim jego własne miejsce? Co dałby Wilnu i Polsce Cat Mackiewicz, gdyby raptem udało mu się cały Obóz obalić?

Chyba nic! A w każdym razie tego nam nie powiedział. Dlatego proszę się nie dziwić, że nie zgłaszamy się do niego po dyspozycje.

P. Cat nie może tego przeboleć. „Jak to, krytykujecie to i tamto, to samo nieraz co ja krytykuję! Popieraliście kandydaturę gen. Żeligowskiego, ja też nie tylko ją popierałem, ale się nią podpierałem! Dlaczegoż nie chcecie pójść ze mną, dlaczego nie chcecie popierać mojej kandydatury“?

Otóż właśnie! Tu jest sedno sprawy, tu przyczyna złego humoru i napaści. Co do tego nie ma żadnych wątpliwości, ani żadnych złudzeń.

Natomiast jest i w miarę powtarzania się ataków rośnie z naszej strony i ze strony obiektywnych obserwatorów nawet tych, co głosowali na Mackiewicza jedno wielkie zdziwienie. Zdziwienie że jego postępki, jego sady, jego polityka, aż w tak dużej mierze sa uzależnione od jego własnej ambicji.

Piotr Lemiesz.

P. S. Artykuł p. Cata zawiera ponadto wiele nieścisłości. Te nieścisłości sprostuje kiedyś sam prof. Staniewicz.

Min. Poniatowski na Zaolziu

WARSZAWA (Pat). Na Śląsku Zaolzańskim bawił w dniu 12 bm. minister rolnictwa i reform rolnych Juliusz Poniatowski, który zwiedził rolne i leśne majątki państwowe.

We Włoszech wydalono Żydów z banków

MEDIOLAN, (Pat). Na skutek telegraficznego zarządzenia min. spr. wewn. tutejsze banki użyteczności publicznej usunęły natychmiast wszystkich swoich pracowników Żydów.

Zniesienie barw kościoła ewangelickiego w Niemczech

BERLIN (Pat). W dzienniku ustaw niemieckiego kościoła ewangelickiego ukazało się rozporządzenie, które znosi raz na zawsze dotychczasowe odrębne flagi kościoła ewangelickiego biało-fioletowe. W kościołach ewangelickich w razie dekorowania miast flagami wolno będzie wywieszać tylko chorągwie ze swastyką.

Powrót abisyńskich dygnitarzy

RZYM (Pat). Wicekról Abisynii ks. Aosta zezwolił szeregowi abisyńskch dygnitarzy, którzy w czasie wojny wraz z rodzinami opuścili kraj, na powrót do Abisynii.

Czy Bata zrobi interes?

BIAŁOGRÓD. (Pat.) W jednej z największych fabryk obuwia w Białogrodzie wybuchł olbrzymi pożar, który zniszczył całkowicie zakłady, powodując straty, sięgające 12 milionów dinarów.

Ku czci „S 45“

WARNA. (Pat.) Wczoraj odbyło się na tutejszym cmentarzu protestanckim uroczyste odsłonięcie pomnika ku uczczeniu pamięci załogi podwodnej łodzi niemieckiej „45“, która w r. 1916 zatonęła w pobliżu Warny.

Odsłonięcia pomnika dokonał bułgarski minister wojny Daskałow.

O pomoc dla szkolnictwa polskiego na Zaolziu

KRAKÓW (Pat). Główny Komitet dla Spisza, Orawy i Czadeckiego w Krakowie zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich pp. dyrektorów i kierowników szkół wszelkich typów na terenie Rzeczypospolitej, jak i komitetów rodzicielskich, aby zechcieli pośpieszyć wymienionemu komitetowi z wydatną pomocą materialną na rzecz pomocy szkolnictwu polskiemu na Spiszu, Orawie i Czadeckim. W tym celu uprasza komitet o rozsprzedaż znaczków, które zostaną rozesłane do wszystkich szkół.

Dodatki dla nauczycieli szkół średnich i powszechn.

Ministerstwo oświaty wydało zarządzenie, regulujące sprawę dodatków dla nauczycieli, wykładających w miejscowościach wiejskich i w szkolnictwie średnim. Skasowana została opłata specjalna, pobierana od kilku lat od nauczycieli a potrącana przy wypłacie dodatku mieszkaniowego.

Władze szkolne uwzględniły memoriały o przyznanie dodatku specjalnego. Kierownikom szkół powszechnych przysługiwać będzie dodatek w wysokości 50 złotych miesięcznie.

Giełda warszawska

z dnia 14 listopada 1938 r.

Belgi belgijskie	90,32
Dolary amerykańskie	531,00
Dolary kanadyjskie	527,00
Floreny holenderskie	289,34
Franki francuskie	14,17
Franki szwajcarskie	120,95
Funty angielskie	25,29
Guldeny gdańskie	100,25
Korony czeskie	10,75
Korony duńskie	113,00
Korony norweskie	126,98
Korony szwedzkie	130,34
Liry włoskie	19,60
Marki fińskie	11,17
Marki niemieckie	—
Marki niemieckie srebrne	93,00
Tel Aviv	—
Akcje:	
Bank Polski	129,00
Papiery procentowe:	
Pożyczka wewnętrzna	64,50
Pożyczka inwestycyjna pierwsza	83,63
Pożyczka inwestycyjna druga s.	92,00
Pożyczka konwersyjna	68,25
Pożyczka konsolidacyjna	66,00

Horoskopy budowlane Wilna

Komitet Rozbudowy ma ubiegać się o 500 tysięcy zł.

Sezon budowlany, mimo szeregu budowanych jeszcze domów, w zasadzie należy uważać za ukończony. Jak już pokrótce pisaliśmy, tegoroczny ruch budowlany na terenie Wilna był wyjątkowo ożywiony, chociaż kontyngent kredytów budowlanych, przydzielanych rok rocznie przez Bank Gospodarstwa Krajowego poszczególnym miastom — dla Wilna nie był pomyślny. Skromna suma 150.000 złotych rzecz prosta, nie mogła zaspokoić potrzeb prywatnej inicjatywy budowlanej. Na kilkakrotne interwencje Komitetu Rozbudowy kredyt ten został zwiększony przez wyasygnowanie dodatkowej sumy, która również nie zaspokoiła petentów.

Licząc się z tym, że w roku przyszłym ruch budowlany przyjmie jeszcze szersze rozmiary, Komitet Rozbudowy już obecnie przystąpił do opracowania szczegółowego memoriału do władz centralnych, ilustrującego najbardziej żywotne bolączki budowlane Wilna. Przede wszystkim Komitet wskazuje na to, że w Wilnie daje się w dalszym ciągu odczuwać brak mieszkań małych (2—3 pokojowych) ze wszystkimi wygodami. Na takie mieszaknia popyt jest bardzo duży. Z drugiej strony istnieje jeszcze w Wilnie bardzo znaczna ilość mieszkań dużych, które ze względu na swą wysoką cenę nie znajdują amatorów. Mieszkania te należałoby przerobić na mniejsze. Na cel ten potrzebne są większe kredyty, o które Komitet Rozbudowy zamierza ubiegać się.

Druga kategoria kredytów, które mają u nas wzięcie, to pożyczki na wykończenie rozpoczętych już budowli. Domów takich w Wilnie, zwłaszcza na przedmieściach, jest bardzo dużo.

Komitet Rozbudowy w roku przyszłym zamierza i nad tym działem budownictwa roztoczyć specjalną opiekę.

I wreszcie kategoria trzecia: — to budowa nowych domów, zarówno blokowych murowanych, jak i drewnianych. Trzeba tu stwierdzić, że po latach kryzysu i zastoju prywatna inicjatywa budowlana rozwijać się zaczyna u nas bardzo pomyślnie, mając ku temu idealne warunki w postaci ogromnych obszarów m. Wilna. Najbardziej intensywnie zabudowują się przedmieścia, jak Kolonia Kolejowa, Antokol, Pośpieszka i Zwierzyniec. W nieco mniejszym stopniu ruch budowlany kontynuowany jest na Nowym Świecie.

XX rocznica Niepodległości Polski



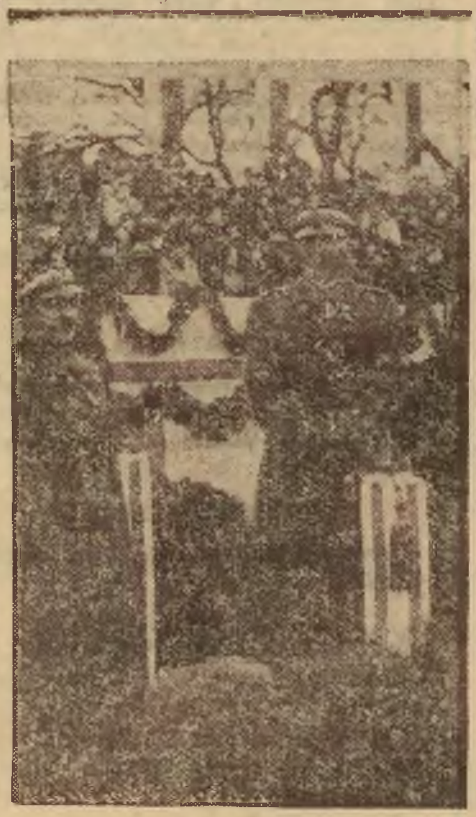
Uroczysta msza św. polowa, odprawiona przez ks. biskupa Adamskiego w Cieszynie Zachodnim, na zburzonych b. fortyfikacjach czeskich. Na nabożeństwie był obecny Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. dr Ignacy Mościcki z małżonką, pan premier gen. Sławoj-Składkowski, ministrowie: Roman, Poniatowski, gen. Kasprzycki, gen. Bortnowski, woj. Grażyński i inni.



Pan Prezydent RP prof. dr Ignacy Mościcki wręcza na placu ćwiczeń w Cieszynie Zachodnim dowódcy samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk" gen. Władysławowi Bortnowskiemu insygnia orderu Polonia Restituta.



Defilada oddziałów kawalerii przed Panem Prezydentem RP.



Marszałek Edward Śmigły-Rydz przyjmuje rewię wojsk w Warszawie. Obok Pana Marszałka — gen. Głuchowski.

Nożycami przez prasę

Z POWROTEM

„Gazeta Polska" omawia dekret finansowy rządu w sprawie rejestracji kapitałów i nieruchomości, posiadanych za granicą. „Gazeta" stwierdza, że

Polska jest krajem kapitałowo niezasobnym. Jest to pewnik. Reprezentanci niezależnej myśli gospodarczej twierdzą zresztą — i mają rację — że braki kapitałowe dadzą się w części zastąpić inicjatywą, planem i skoordynowaną mobilizacją pracy. Nie osłabia to jednak słuszności tezy, że odczuwamy brak kapitału i że kapitały posiadane muszą być wykorzystane najbardziej owocnie.

I cóż obserwujemy od lat! Oto niezasobna, uboga kapitałowo Polska finansuje za pośrednictwem swych płochliwych kapitalistów i rentierów zasobne gospodarki państw obcych. Bo czemże są owe liczne, bardzo liczne miliony złotych, będące własnością mieszkańców Polski, a ulokowane za granicą — jak nie... pożyczką, udzieloną przez nas Anglii, Szwajcarii, Stanom Zjednoczonym! Zaiste, groteska i to — przyznać trzeba — ponura...

Trzeba dodać, że dekret jest b. łagodny, skoro zapewnia dyskrecję. Szczęśliwcy, którzy mieli co wywozić, nie powinni więc zanadto się skarżyć.

WYPADKI W NIEMCZECH

Wczorajsza prasa polska i żydowska obszernie komentuje wypadki niemieckie. „N. Przegląd" podaje, że aresztowano 35 tysięcy Żydów i że w samym tylko Wiedniu spalono 20 synagog (na 21 istniejących). O tych wypadkach „Chwila" pisze tak:

Nie chcemy płakać nad dzisiejszym losem, nad żydowskim losem. Gdybyśmy nawet chcieli, nie moglibyśmy. I łzy mają swoją granicę bólu, poza którą nie umieją płynąć. Patrzymy dziś na to wszystko, co z nami czyni świat cywilizowany, tylko szeroko otwartymi, ale suchymi oczyma. W piersiach drga żyjące jeszcze, czujące jeszcze serce, ale to już granica życia i czucia. Chciałoby się chwilami wyrwać z własnej piersi to serce i rzucić je różnym prześladowcom pod nogi: weźcie je sobie! stratujcie je swymi butami! pławcie się w tej rozkoszy! niechaj ona dopełni miary waszego tryumfu! Chciałoby się rozedrzeć szaty na piersi, obnażyć ją i krzyknąć: uderzcie wreszcie! zakończcie swe dzieło! Zabierzcie sobie to życie, które was tak razi, uwolnijcie nas od męki a siebie od przynęty, która w waszych duszach budzi okrucieństwo!

Płakać to nie sztuka. Gdyby Polska w r. 1918 tylko płakała, nie byłoby państwa polskiego. Na prześladowania niemieckie Żydzi powinni odpowiedzieć zdwojonym wysiłkiem w Palestynie. Własne państwo to najlepsza rada na różne dolegliwości.

PRZYCZYNY WZMOŻONEGO ANTYSEMITYZMU

„Goniec Warszawski" jest zdania, że Rzym i Berlin rozpoczęły z żydowstwem walkę na śmierć i życie.

Faktem godnym podkreślenia jest zjawisko, że antyżydowska ofensywa wzmogła się równocześnie w Niemczech i we Włoszech. Odnosi się wrażenie, że hitleryzm i faszyzm postanowiły złamać swego ideologicznego wroga, kierującego różnymi prądami międzynarodowymi i oddziaływującego na rządy państw demokratycznych w duchu wrogim obu totalnym państwom.

Berlin i Rzym rozpoczęły wielką rozgrywkę na miarę światową. Zmierza ona do zniszczenia wpływów żydostwa światowego, obezwładnienia środowisk i polityków „demokratycznych", sprzymierzonych z Żydami i do ułatwienia zwycięstwa w państwach demokratycznych politykom i prądom, które idą na ugodę w stosunku do Niemiec i Włoch.

Nie wykluczona jest jednak i walka mniej abstrakcyjna.

Niezawodnie za kulisami tej rozgrywki toczy się walka o finanse. Żydzi, grający wielką rolę w ośrodkach dyspozycyjnych finasjery międzynarodowej, przeciwdziałają skierowaniu większych kapitałów do Rzeszy i Italii. A oba te państwa, po podbojach terytorialnych i złamaniu powojennej konstrukcji politycznej Europy, potrzebują dużych pieniędzy, aby wyzyskać swe zdobycze polityczne i terytorialne i utrwalić swe panowanie.

POROZUMIENIE WŁOSKO-FRANCUSKIE

„Kurier Warszawski" zastanawia się nad możliwościami włosko-francuskiego porozumienia.

Dziś ewolucja stosunków w Europie potoczyła się bardzo daleko; wojna hiszpańska dobiega powoli do szczęśliwego i zwycięskiego końca, większość państw europejskich uznała już imperium włoskie, układ Ciano—Perth z 16 kwietnia bardzo prędko wejdzie w życie, wreszcie p. Mussolini osiągnął wspaniały sukces osobisty w Monachium. Jednakowoż nie można zaprzeczyć, że w tym samym czasie oś dała Niemcom korzyści o wiele większe i przede wszystkim znacznie konkretniejsze, niż Włochom, że wymienimy tylko Anschluss i sprawę Sudetów. Poza tym między korzyściami, osiągniętymi przez Berlin i Rzym jest jeszcze ta różnica, że zdobycze włoskie nie zagrażają w najmniejszym stopniu interesom niemieckim, natomiast zdobycze niemieckie idą, mimo wszystko, trochę w poprzek interesom włoskim.

Przywidywania są słuszne, ale raczej na krótką metę. Niewątpliwie Włochy współczesne pragną pokoju. Jeszcze bardziej pragnie pokoju Francja. Na przeszkodzie stoją więc raczej echa niedawnej przeszłości, niż teraźniejszość.

l.

Mościce dla armii

TARNÓW. (Pat.) W Mościcach pod Tarnowem odbyło się wczoraj przekazanie Armii 4 ciężkich karabinów maszynowych z pełnym ekwipunkiem i zaprzęgiem, ofiarowanym przez urzędników i robotników Państwowej Fabryki Zw. Azotowych w Mościcach.

Komunistyczna sprawiedliwość

MOSKWA. (Pat.) „Socjalisticzeskoje Ziemledielje" donosi, że w obwodzie moskiewskich zarządy kołchozów nie wypłacają należności kołchoźnikom.

W kołchozie im. Mołotowa z należnych kołchoźnikom 120 tys. rubli wypłacono zaledwie 8 i pół tys., a resztę pieniędzy w sposób karygodny roztrwoniono.

W obwodzie kujbyszewskim zatrzymane są zarobki szoferom traktorów.

Stacja maszynowo-traktorowa w rejonie bogaczowskim połowę zarobków należnych szoferom obróciła na własne cele.

Dziennik domaga się pociągnięcia winnych do odpowiedzialności sądowej.

Nowość w szkołach wiejskich.

Wędrowne buty

Kierownictwa publ. szkół powsz. na terenie Kuratorium Okr. Szk. Wil. otrzymały ostatnio przez sołtysów pismo z gmin nast. treści:

„Powiatowy Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży w... (nazwa powiatowego miasta) pismem z dn. . . . . rb. powiadomił, że przyznana została subwencja na zakup obuwia najbiedniejszym dzieciom w sumie . . . . „ w związku z tym na tamt. szkołę przypadnie 5 zł. (pięć).

Ponieważ suma ta nie wystarczy na zakup jednej pary obuwia, zachodzi więc konieczność wezwania rodziców jednego z dzieci tamt. szkoły, proponując dopłacenie 5 zł., gdyż jedna para obuwia kosztuje 10 zł.

Nazwisko i imię dziecka, oraz imię ojca i rozmiar nogi proszę nadesłać w terminie najkrótszym".

(—) WÓJT GMINY.

Różnie załatwiały kierownictwa szkół tę sprawę. Przeważnie jednak zwoływano rodziców i radzono z nimi.

Oto mały obrazek z takiej „konferencji" rodzicielskiej:

Nauczyciel: Otwieram nadzwyczajne zebranie rodziców naszej szkoły i dziękuję państwu za tak liczne przybycie.

Głos: O, iszcze ido.

Naucz.: Na porządku dziennym mamy tylko jedną sprawę, którą pozwolę sobie państwu przeczytać. (Odczytuje pismo z gminy).

Głos: Na to szkoda było zbierać sie.

Naucz.: Dlaczego szkoda, ów komitet przychodzi wam z pomocą, dając 5 zł. na kupno obuwia dla jednego dziecka.

Głos: Znaczy sie — jeden but bendzi kazionny, a jeden osobisty.

Naucz.: I to dobrze.

Głos: Jakie tu dobrze, co ja mam dać 5 zł., to za te pieniendzy kupia kaloszówki i bez czyjej łaski obejdzi sie.

Naucz.: Proszę jednak pomyśleć głębiej nad tą sprawą, bo musimy ją dzisiaj rozstrzygnąć.

Głos: Ja myśla, coby tak zrobić: zrobim składka naten drugi but, ale poprosim gmina, kab dała naszej szkole najwiksza para i te buty bendo **wendrowne,** znaczy sie, obuwać sie w nie bendo dzieci bose **kolejno.** Tedy nie bendzie nikomu nijakiej krzywdy. (Głosy: sprawiedliwie, sprawiedliwie).

Naucz.: Wniosek pana Czubajły poddaję pod głosowanie. Kto więc za tym, proszę podnieść ręce (głos z sali: na ta sprawa i nogi można podnieść). Stwierdzam absolutną większość.

Głos: Na taka głupstwy rence pod nosili, jak do przysięgi.

Naucz.: Tego wymaga formalność.

Głos: Tylo co po zakonu.

Naucz.: Będziemy więc mieli nowość w szkole: — wędrowne buty.

Głos: Tylo kab na lod w nich nie puskać dzieci, a to porwo do Koladów.

Naucz.: Uwaga słuszna. Wobec wyczerpania porządku dziennego zebranie zamykam.

Jan Hopko.

POLSKO-RUMUŃSKA UMOWA HANDLOWA

Co przywozimy i co wywozimy

Obowiązująca dotychczas umowa handlowa polsko-rumuńska oraz związany z nią układ rozrachunkowy zostały przedłużone z dniem 25.X. 1938 r. na dalszy roczny okres obowiązywania.

W związku z powyższym podajemy spis rumuńskich towarów, które mogą być przywożone do Polski a interesują ziemie północno-wschodnie: nasiona: konopi, słonecznik i dyni; jabłka i gruszki świeże; śliwki świeże; winogrona; śliwki suszone; morele; brzoskwinie; orzechy; skóry baranie i jagnięce oraz inne futrzane; rogi.

Z Polski do Rumunii mogą być wywożone następujące towary (podajemy towary, które mogą zainteresować ziemie północno - wschodnie): skóry surowe; techniczne artykuły skórzane; przędza lniana; obuwie gumowe; terpentyna surowa i rafinowana; lekarstwa i preparaty farmaceutyczne; ryby wędzone w konserwach; szale i chustki wełniane; wyroby szklane; radioodbiorniki, wyroby gumowe.

Zapłata z tytułu wymiany towarowej między Polską a Rumunią będzie w dalszym ciągu odbywać się na zasadzie rozrachunku, wykonywanym przez Polski Instytut Rozrachunkowy.

Zarówno przy przywozie jak i przy wywozie jest wymagane przy odprawie celnej świadectw rozrachunkowych, które wydaje centrala Polskiego Instytutu Rozrachunkowego lub delegatury przy izbach przemysłowo-handlowych.

Nowinki radiowe

Technika propagandy

W ostatnich audycjach przeznaczonych dla wsi bezpośrednio lub pośrednio nutki dydaktyki zjawiają się coraz częściej. Coraz częściej autor woła: „Nie pijcie, bądźcie higieniczni, uprawiajcie dobrze rolę" itd. — Ponieważ sam przez czas dłuższy prowadziłem propagandę na rzecz tej propagandy czuję się zobowiązanym do poświęcenia paru słów technicznej stronie propagandy.

Propaganda podobna jest do lekarstwa, które musi być asymilowane przez organizm, jeżeli człowiek ma odczuć dobroczynne skutki leku. Jeżeli organizm odrzuca lekarstwo, wszelkie zabiegi stają się bezużyteczne. Jeżeli znudzony słuchacz na pierwszy frazes propagandowy zamyka radio, względnie jeżeli słucha tylko pozornie (świetlica, szkoła) szkoda fatygi i kilowatów.

Propaganda jest rzeczą trudną, wymagającą techniki i doświadczenia. Nie wystarczy napisać pół stroniczki prozy w stylu katechizmowym, ażeby przekonać słuchacza. **Daleko silniej działa jeden udatnie wybrany aforyzm,** powtórzony kilka razy np. pomiędzy skocznymi melodiami wieczorynki. — Duże powodzenie, jak to najlepiej wykazały wybory, posiadają aforyzmy rymowane.

Propaganda na rzecz kultury wsi powinna być prowadzona. Jest to rzecz arcyważna. Ale dyskusja na tematy techniki propagandowej i głosy krytyczne w tej materii są niemniej ważne. Wieś powinna zabierać głos w tych sprawach. **I.**

B. ochotnicy samoobrony Litwy i Białorusi

oraz osoby, które pragną wziąć udział w uroczystościach 20-lecia Samoobrony Litwy i Białorusi, mających się odbyć w Wilnie dn. 10 i 11 grudnia br., zechcą łaskawie pamiętać, że:

Sekcja wojskowa K-tu Obchodu (Wilno, Portowa 19) w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19 prowadzi rejestrację wszystkich ochotników Samoobrony Litwy i Białorusi.

Sekcja organizacyjna (Wilno, Jagiellońska 14, T-wo Kredytowe) prosi osoby, mieszkające poza Wilnem a zamierzające przyjechać do Wilna na czas uroczystości, o wcześniejsze podanie swych adresów celem dostarczenia kart, upoważniających do zniżek kolejowych.

Sekcja wystawowa (Wilno, Trocka 14, Archiwum Miejskie) zwraca się do wszystkich Wilnian z prośbą o wypożyczenie na czas trwania wystawy wszelkich pamiątek (fotografie, dokumenty, druki, broń, obrazy etc.), związanych z działalnością Samoobrony L. i B., Oddziału Dąbrowskiego, POW., Harcerstwa itp. oraz dotyczących przeżyć Wilna w okresie 1918—1919 r. do chwili wyzwolenia.

Działalność oświatowo-wychowawcza Polskiej Macierzy Szkolnej

Dziś mija 22 rocznica śmierci Pierwszego Prezesa Polskiej Macierzy Szkolnej, Henryka Sienkiewicza. Polska Macierz Szkolna postanowiła poświęcić dzień 15 listopada propagandzie i uświadomieniu potrzeby społecznej pracy oświatowej.

Pomimo szczupłych funduszów, którymi dysponuje PMS, Zarząd Wileńsko-Nowogródzki rozwinął w br. bardzo szeroką działalność oświatową. Na terenie województwa wileńskiego i nowogródzkiego prowadzi Macierz 86 szkół powszechnych, w b. m. uruchamia kilkadziesiąt kursów dokształcających dla przedpoborowych i dorosłych analfabetów i półanalfabetów; utrzymuje ponad 100 świetlic, 20 bibliotek stałych, 90 bibliotek ruchomych i 90 bibliotek wędrownych tzw. liliputek, prowadzi pracę w formach zespołowych, jak teatry amatorskie, chóry, kursy haftu i szycia, konkursy dobrego czytania; utrzymuje kilka domów ludowych; urządza kursy dla bibliotekarzy wędrownych, wybranych spośród młodzieży wiejskiej.

Tak wykonuje Polska Macierz Szkolna testament Henryka Sienkiewicza. W tej pracy uświadomione społeczeństwo winno Macierzy pomóc.

B.

Wojewódzki Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju w Nowogródku

Z chwilą powstania rozgłośni Polskiego Radia w Baranowiczach wzrosło ogromnie zainteresowanie radiem w całej Nowogródczyźnie. Dotychczas powiaty Nowogródczyzny poza lidzkim znajdowały się w tej trudnej sytuacji, że na detektory radia ani z Wilna ani z Warszawy nie odbierały, natomiast, gdy zaczęła działać rozgłośnia baranowicka kwestia ta została całkowicie rozwiązana na korzyść posiadaczy detektorów. Teraz już tylko od społeczeństwa zależy, by całe woj. nowogródzkie pokryło się gęstą siecią aparatów radiowych. W związku z tym powstaje w Nowogródku Wojewódzki Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju. Zebranie inauguracyjne tego komitetu odbędzie się dnia 16 bm. w Nowogródku. Inicjatywę zwołania zebrania podjął się Nowogródzki Urząd Wojewódzki w myśl znanego w tej sprawie okólnika p. premiera gen. Sławoj-Składkowskiego. Udział w inauguracji wezmą oprócz przedstawicieli administracji państwowej i samorządu, również przedstawiciele wszystkich żywotniejszych organizacyj społecznych z terenu całego województwa. Reprezentować Polskie Radio będzie p. Jerzy Zapaśnik, wicedyrektor Rozgłośni w Baranowiczach.

Następnym etapem Wojewódzkiego Komitetu Radiofonizacji Kraju w Nowogródku będzie organizacja Komitetów Powiatowych w Baranowiczach, Stołpcach i Nieświeżu.

Kurs Spółdzielni Spożywców „Społem",

Rada Okręgowa Zw. Spółdzielni Spożywców RP „Społem" w Wilnie organizuje w dniach 21—23 listopada rb. 3-dniowy Kurs dla Organizatorów Spółdzielni z następ. programem:

1. Podstawy ideowe i gospodarcze spółdzielczości. 2. Struktura spółdzielczości na wsi. 3. Zadania spółdzielczości spożywców na terenie miejskim. 4. Stan i potrzeby ruchu spółdzielczego spożywców w Polsce. 5. Jak założyć Spółdzielnię Spożywców. 6. Podstawy rachunkowości Spółdzielni Spożywców. 7. Samokształcenie spółdzielcze.

Zapisy na kurs przyjmuje kancelaria RO w Wilnie z. Rossa 3 do dnia 19 bm. Zgłoszenia nadesłać można kartą poczt., względnie załatwić osobiście w godzinach od 13 do 14.

Kurs będzie bezpłatny, odbędzie się w lokalu Szkoły Dokształcającej Zawodowej przy ul. Św. Anny 2 w godz. od 8 do 14.

Rozrywki umysłowe

KONKURS LISTOPADOWY.

PODZIAŁ ORZECHÓW (2 punkty)

W koszyku była pewna ilość orzechów, które rozdano 3 dzieciom. Pierwsze dostało połowę i jeszcze pół orzecha.

Drugie — połowę pozostałych i znowu pół orzecha.

Wreszcie trzecie dziecko dostało połowę pozostałych i jeszcze połowę orzecha. W koszu pozostało 15 orzechów. W ciągu podziału okazało się, że żadnego orzecha nie trzeba było przepoławiać.

Ile było orzechów w koszyku.

WESOŁY CZŁOWIEK (3 punkty)

Wstąpił do baru, posiadając pewną sumę pieniędzy i zaraz pożyczył od właściciela baru tyle pieniędzy ile sam posiadał. Z tych pieniędzy przepił 10 zł.

Zaszedł do drugiego baru i znowuż pożyczył od właściciela tyle pieniędzy, ile posiadał i także wydał 10 zł. Odwiedził jeszcze 2 bary, a w każdym pożyczał i wydawał tylko 10 zł. Po wyjściu z czwartego baru nie miał nic.

Ile miał pieniędzy i ile ogólnie dopożyczył.

PAROWCE I TRATWY (4 punkty)

Parowce idą z Warszawy do Gdańska 2 dni, zaś z powrotem 3 dni. Ile dni będzie płynąć z Warszawy do Gdańska tratwa?

UZUPEŁNIĆ DZIELENIE

(Istnieje kilka rozwiązań, za każde 3 punkty).

```
XXXXXX4 : XXX = X4XX
XXX
----
XX4X
XXXX
----
 XXX
 X4X
 ----
 XXXX
 XXXX
 ----
   0
```

ODPOWIEDZI KIEROWNIKA DZIAŁU

P. Dziadek z Bakszty. Prosimy o współpracę.

P. Kłyszejko z ul. Saraceńskiej. Nagrodę wysłaliśmy.

Rozwiązanie zadań należy nadsyłać do 10 grudnia, wszystkie razem. Będzie przyznane 10 nagród książkowych (5 za największą ilość punktów oraz 5 — przez losowanie.

Teatr Lutnia

„Krysia Leśniczanka"

operetka w 3 aktach. Muz. J. Jarno.

Stareńka operetka, co to nie może zaimponować ani błahą treścią, ani gatunkiem (chyba — ilością?) muzyki (najlepszy dowód — jedynym o tyle o ile popisowym numerem Kulczyckiej była... wkładka!) — a jednak podobać się będzie i to **dzięki,** w pierwszym rzędzie, **grze Kulczyckiej.**

Pierwszy akt przyniósł prawie kompletne rozczarowanie (chciałbym jednak sprawdzić wrażenie, gdy zostaną całkowicie opanowane role); drugi okupił wszystko. W miejsce improwizacji przyszła gra — szczera i wzruszająca. Najlepsze były chwile nie przysłowiowej rubaszności Krysi, lecz momenty liryczne. Doskonałego partnera miała Kulczycka w Rychterze. Obraz, który on stwarza, zawsze pociąga swoją jednolitością. Dla Rychtera nie istnieją momenty, w których można „nie grać": Sprawia prawdziwą przyjemność świadomością swego zamiaru artystycznego, ciągłością i konsekwentnością w jego urzeczywistnieniu — przyjemność tam większą, że u nas (a może i nie tylko u nas) utarło się właściwie „odwalanie" „numerków", przy czym z dziur między nimi wyłania się wówczas nagle „prywatna" twarz wykonawcy, „bez szminki", tamta od Sztralla lub z Mickiewicza. Czy tak być powinno — osądźcie sami.

Szczawiński potrafił chwilami — publiczność to odrazu zauważyła i doceniła, — wzniecić iskierkę życia w dostojnym, lecz jednak tekturowym (libretto!). „Cesarzu". Rola Cyganki — nie dla Halmirskiej. O reszcie wykonawców miałbym powtórzyć to przyjemne i nieprzyjemne, co nieraz już miałem przyjemność i nieprzyjemność sygnalizować.

Powtórzyć również miałbym i to, że warunki wokalne większości wykonawców zupełnie pozbawiają ich możliwości przekrzyczenia orkiestry.

S. W.—K.

Wiadomości radiowe

CHOROBY WIEKU SZKOLNEGO I ZAPOBIEGANIE IM.

Czas pobytu w szkole przypada na okres najintensywniejszego wzrostu i rozwoju fizycznego dziecka. Jest to jednocześnie okres kształtowania się jego władz umysłowych.

Z tego też względu wiek szkolny wymaga b. troskliwej i racjonalnej opieki ze strony otoczenia dziecka, tym bardziej, że przy pracy szkolnej nie brak jest niebezpieczeństw, mogących szkodliwie odbić się na zdrowiu.

W ramach pogadanek dla kobiet dr. Janina Bortkiewicz-Rodziewiczowa opowie o sposobach zapobiegania, zwalczających choroby. Wtorek dnia 15 bm. o godz. 8,50.

RECYTACJE PROZY.

W środowych oraz czwartkowych odcinkach prozy zainteresują słuchaczy głębokie, pełne nietuzinkowej erudycji myśli Mariana Zdziechowskiego, zaczerpnięte z jego ostatniej książki w „Obliczu końca". Odczytane będą fragmenty z rozdziału „Pesymizm jako siła twórcza".

Słuchacze wiejscy z przyjemnością słuchać będą gawędy Władysława Syrokomli „Kapral Terefera" (piątek, 18 bm. o godz. 8,50) oraz pokrewnej tematycznie gawędy Czesława Jankowskiego „Kapitan Szerpentyna".

OD SZKOLNEJ ŁAWY DO WARSZTATÓW PRACY.

Radzimy wysłuchać pogadanki Antoniego Gołubiewa „Od szkolnej ławy do warsztatów pracy", która nadana będzie w środę dnia 16 bm. o godz. 13,05. Pogadanka porusza wiele aktualnych problemów, donosłych dla dzisiejszej rzeczywistości.

ARIE I PIEŚNI MOZARTA.

Niewątpliwie dobrze pamiętają radiosłuchacze występ sprzed kilku tygodni przed mikrofonem Rozgłośni Wileńskiej utalentowanej śpiewaczki Luby Lewickiej. We środę dnia 16 bm. o godz. 16.30 usłyszymy ją znów — wykona nieśmiertelne arcydzieła muzyki wokalnej.

ŻART NA STRONIE

Słowacki też przeciw "władzy"

Ponieważ, po takim tytule, nie każdy, mimo wszystko, domyśli się o kogo chodzi — wyjaśniamy: mowa o Juliuszu Słowackim. Tak „o tym wieszczu".

Czytamy w „Kurjerze Polskim":

Wydawnictwo lwowskiego „Słowa Narodowego" przesłało do p. premiera Składkowskiego następującą depeszę:

„Panie Generale! Cenzura lwowska wyrządza nam bardzo często krzywdę. — Konfiskuje nie tylko nasze własne, ale przedruki z nieskonfiskowanych gazet innych. Ostatnio, t. j. w dniu 11 listopada b. r. skonfiskował cenzor artykuł o Romanie Dmowskim oraz trzydziestą dziewiątą i czterdziestą oktawę z pierwszego rapsodu „Króla Ducha" Słowackiego. — Prosimy o wzięcie nas w obronę i zakazanie cenzorowi konfiskowania Juliusza Słowackiego".

A w ogóle cenzorzy powinni wycofać dzieła Słowackiego! Mickiewicza i Krasińskiego także.

Znowu „Kurier Powszechny"

„Kurjer Powszechny" jest przekonany, że w Brasławiu (pow. brasławski, woj. wileńskie, odbył się mecz bokserski między Niemcami a Polską:

NIEMCY — POLSKA 12:4.

Nie powiodło się naszym bokserom w Brasławiu. Przegrana w stosunku 12:4 nie odzwierciedla faktycznego stosunku sił.

„Kurjer Powszechny" stale lubi bujać, swoich czytelników kochanych. Bujać — dosyć naiwnie. Zresztą, czekamy na bliższe relacje „Powszechniaka" o meczu w Brasławiu.

Imiona

Pewne imiona i nazwiska sprawiają ich „nosicielom" przykrość. Dowcipnie pisze o tym w „Kurjerze Bałtyckim" p. Swinarski w związku z książką prof. Bystronia:

I stosunkowo małą ilością kwiatków zdobią ludzie swoje dzieci na chrzcie Narcyz, Hiacynt (czyli Jacek), Hortensja i Róża — tyle tylko kwietnych imion znalazłem w nowej książce profesora Bystronia (Jan St. Bystroń: „Księga imion w Polsce używanych". Warszawa 1938. — Tow. Wyd. „Rój").

Jak to dobrze, że nie mam na imię, dajmy na to, Achacy, albo Brykey, albo Cyriak, albo Chrzczon, albo Dzierżek, albo Filon, albo Job. Albo Dadzibóg (dalibóg, to brzydkie imię). Albo Żyrosław (to pachnie wekslem). Albo Sławoj (za silna konkurencja). Albo Wieczesław (to też polityka). Albo Borysław (to imię raczej dla miasta). Albo Radwan (to imię królewskie). Albo Obiecan (obiecanki — cacanki). Albo Pełka. Prandota, Kaźmer, Grot, Prot, Kapistran, lug Spytek...

I z ulgą podpisuję się —

ARTUR M. ŚWINARSKI.

Ściśle tajne

Rada gminna odbywa tajne posiedzenie. W czasie narad zaczyna się awantura między sołtysem i jednym z radnych. Wreszcie radny daje sołtysowi w ucho.

— Gdyby to nie było tajne posiedzenie — woła sołtys, tobym zaskarżył pana do sądu.

Z teki policyjnej

Adwokat Andrejew, ul. Mickiewicza 37 zameldował, iż żona jego, jadąc dorożką w kierunku ratusza, zgubiła wartościową pelerynę z kretów.

*

Wczoraj donieśliśmy w „Kurjerze", iż do szpitala św. Jakuba dostarczono z oznakami zatrucia się jodyną 37-letnią Józefę Basakirska, Cedrowa 1. Na razie powstało przypuszczenie, że Basakirska targnęła się na życie. W szpitalu jednak, po odzyskaniu przytomności, rzekoma desperatka zdementowała to przypuszczenie twierdząc, że napiła się jodyny, by... zaspokoić silny ból zębów, na który cierpiała.

*

Sz. Rajchel, konduktor miejskiej komunikacji autobusowej, zameldował, że niejaki Mieczysław Godlewski, Piaski 33, skradł mu z autobusu 16 biletów po 30 gr.

Książki nadesłane

Wyd. Instytutu wyd. „Biblioteka Polska" — „Zawody", wyd. III — Juliusz Kaden-Bandrowski.

Wyd. Instytutu wyd. „Plan", sp. z o. o. „Szlakiem Ułanów" — Ryszard Bolesławski.

Wyd. Książnicy Atlas — Lwów — Warszawa — „Legenda o Karemarzu Centoryi" — Marian Mikula.

„Morze Śródziemne" — E. Schopen.

Nakł. Zrzeszenia Producentów Kotoniny — „Prawda o kotoninie" — Karol Buhle i inż. Tadeusz Rumpel.

Zbiegł przed widmem nędzy i głodu

pozostawiając bez dozoru dwoje dzieci

Mieszkańcy domu nr 26 przy ul. Nowogródzkiej zostali poruszeni ciężkim przeżyciem bezrobotnego, który nie mogąc znieść widoku swojej nędzy i dzieci, zbiegł w niewiadomym kierunku, pozostawiając je bez dozoru, bez opieki i bez środków do życia.

„Bohaterem" tego ponurego zdarzenia życiowego jest Kazimierz Szafranowicz.

Na razie zaopiekowali się dziećmi sąsiedzi. Wczoraj powiadomili oni o tym wypadku policję. Należy sądzić, że losem „podrzutków" zainteresuje się Wydział Zarządu Miejskiego. (c).

Trzy osoby przygniecione przez dach

Nad wsią Zarębiany w pow. święciańskim silna wichura zerwała dach w domu Jana i Magdaleny Osipowiczów. Spadający dach przygniótł Jana Osipowicza oraz dwóch jego synów Stefana i Antoniego. Doznali oni poważnych pokaleczeń wobec czego lekarz gminy, po udzieleniu na miejscu pierwszej pomocy, skierował ich do szpitala.

Truł chłopów samogonką

Trzech zatrutych przewieziono do szpitala

Na terenie gminy ostrowieckiej, we wsi Okołowo zanotowano kilka wypadków zatrucia włościan alkoholem. Trzech wieśniaków przewieziono nawet do szpitala.

Dochodzenie wykazało, że samogon pędził potajemnie Mikołaj Grewczak, którego aresztowano. (c)

Samobójca czy narkoman?

Wczoraj wieczorem na ul. Holendernia przechodnie znaleźli nieprzytomnego mężczyznę w wieku lat 40, zdradzającego objawy zatrucia.

Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia stwierdził, że nieznajomy uległ zatruciu morfiną. Wobec nieodnalezienia przy nim żadnych dokumentów, nazwiska jego na razie nie stwierdzono.

Lotna brygada kontroli Urzędu Skarbowego bada

ile faktycznie dr. Łuszkiewicz zarabia „prywatnie" w Nieświeżu

Z ramienia władz skarbowych prowadzone są dochodzenia na terenie powiatu nieświeskiego w zakładach użyteczności publicznej, podlegających kontroli sanitarno-porządkowej lekarza powiatowego w Nieświeżu, dr Łuszkiewicza.

Dochodzenia te mają na celu stwierdzenie rzeczywistych wpływów, pobieranych jako opłaty za świadectwa zdrowia i przeglądy sanitarne.

Dar Przemysłu Gumowego „Ardal" S. A.

na rzecz wojska

11 listopada podczas obchodu 20 rocznicy Niepodległości Rzeczypospolitej odbyła się w Grudziądzu uroczystość wręczenia tamtejszemu garnizonowi wojskowemu ciężkiego karabinu maszynowego wraz z wózkiem, ufundowanego przez Zarząd S. A. „Ardal", Lida. Aktu wręczenia tego daru dokonał prezes zarządu S. Mełup w obecności całego garnizonu grudziądzkiego, przedstawicieli władz, organizacyj wojskowych oraz licznie zgromadzonego społeczeństwa.

Prezes S. Mełup wygłosił przemówienie w imieniu zarządu Zakładów Przemysłu Gumowego „Ardal", zaznaczając, że akt wręczenia garnizonowi grudziądzkiemu daru w postaci karabinu maszynowego nie jest zakończeniem działalności zarządu w tej dziedzinie. Prezes oświadczył w imieniu swoich Zakładów, położonych na zachodniej (Grudziądz i wschodniej (Lida) rubieży Rzeczypospolitej oraz ich ogromnej załogi robotniczej, że pomni wskazań I Marszałka Józefa Piłsudskiego o wyścigu pracy, będą intensywnie pracowali i będą dokładali wszelkich starań, by przyczynić się do uprzemysłowienia Rzeczypospolitej.

— Przemówienie swoje prezes zakończył okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Prezydenta Rzeczypospolitej prof. I. Mościckiego, Armii i Naczelnego Wodza Armii Marszałka Rydza-Śmigłego.

Na przemówienie prezesa Mełupa odpowiedział płk. Ciechanowski, dziękując przedstawicielowi firmy „Ardal" za cenny dar.

KRONIKA

Listopad **15** Wtorek

Dziś: Leopolda i Gertrudy
Jutro: Edmunda B. W.

Wschód słońca — g. 6 m. 52
Zachód słońca — g. 3 m. 19

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 14.XI. 1938 r.

Ciśnienie 772
Temperatura średnia + 4
Temperatura najwyższa +5
Temperatura najniższa +3
Wiatr południowy.
Tendencja — spadek
Uwagi — pochmurno, mgła.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Jundziłła (Mickiewicza 33); S-ów Mańkowicza (Piłsudskiego 30); Chróścickiego i Czaplińskiego (Ostrobramska 25); Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29); Pełkiewicza i Januszkiewicza (Zarzecze 20).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— Zasiłki dla sezonowych robotników. Miejscowy Fundusz Pracy otrzymał z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej rozporządzenie w sprawie ulg, przyznanych robotnikom sezonowym. Dla szeregu kategoryj robotników sezonowych, liczba dni pracy, wymaganych dla uzyskania ustawowych zasiłków, zmniejszona została do 4 tygodni. Zasiłki wypłacane będą robotnikom sezonowym pod warunkiem zgłaszania próśb o świadczenia w terminie do dnia 31 marca 1939 roku.

—Podatki na Radzie Miejskiej. Najbliższe plenarne posiedzenie Rady Miejskiej Magistrat projektuje zwołać na 24 bm.

Na posiedzeniu tym ma być uchwalony pobór w roku 1939 wszystkich samoistnych podatków miejskich i dodatków komunalnych do podatków państwowych.

Wysokość tych podatków prawdopodobnie utrzymana zostanie w dotychczasowej wysokości.

Magistrat uruchamia czytelnie dla młodzieży. Z dn. 21 listopada r. b. biblioteki miejskie nr 1 (ul. Beliny róg Targowej) i nr 2 (ul. Bonifraterska nr. 8) uruchamiają, obok czytelni czasopism — czytelnie dla młodzieży, gdzie za opłatą 50 groszy miesięcznie lub 5 groszy za jednorazowe „odwiedziny" będzie mogła młodzież korzystać na miejscu z lektury szkolnej.

Biblioteka nr. 1 otwarta jest od godz. 11 do 19, bibl. nr 2 od 9 do 19.

— Magistrat dokona zbiorowej lustracji miejskich robót inwestycyjnych. Jutro o godzinie 13 całe prezydium Zarządu Miejskiego uda się na ustrację nieicznych już robót inwestycyjnych, prowadzonych przez miasto. Lustracja dokonana zostanie: robót przy rekuacji u. Grochowo-Zbożowej, Szkapernej, oraz budowy nowego gmachu szkoy powszechnej przy u. eBiny.

GOSPODARCZA.

— Pokaz gospodarczy. Liceum Gospodarcze ZPOK zawiadamia, że we wtorek 15 listopada br. o godz. 17 w lokalu szkoły przy ul. Bazyliańskiej 2—19 odbędzie się pokaz „Sałatki" (surówki, półsurówki, z jarzyn gotowanych). Opała za wstęp (na pokrycie kosztów produktów) 1 zł. dla członkiń ZPOK — 75 gr.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Zarząd Ligi Odrodz. Moraln. uprzejmie prosi członków o przybycie na zwyczajne Walne Zebranie, które odbędzie się we wtorek dnia 15 listopada o godz. 19 w lokalu plebanii kościoła św. Jana ul. Świętojańska Nr. 12.

Porządek dzienny:
Zagajenie.
Wybór przewodniczącego i sekretarza.
Sprawozdanie Zarządu L. O. M.
Wybór Zarządu.
Omówienie planu pracy.
Wolne wnioski.

W razie niedojścia zebrania do skutku ze względu na brak quorum, zebranie odbędzie się w drugim terminie o godz. 19.30 bez względu na ilość obecnych członków.

— Ze Związku Pracowników Skarbowych. W czwartek, 17 listopada w Klubie Związku (W. Pohulanka 14) odbędzie się kolejny „wieczór dyskusyjny", poświęcony sprawie ustroju Włoch faszystowskich. Dyskusję zagai p. mgr Antoni Lacki. Początek punktualnie o godz. 19. Wstęp dla członków Związku i wprowadzonych gości.

— „Z badań nad zarazkiem wścieklizny". We czwartek, 17 listopada br., o godz. 20 w sali wykładowej Zakład Biologii USB (Zakretowa 23) odbędzie się posiedzenie naukowe Polskiego T-wa Przyrodników im. Kopernika, na którym p. prof. dr Stanisław Legeżyński wygłosi odczyt pt.: „Z badań nad zarazkiem wścieklizny". Wstęp wolny. Goście mile widziani.

SPRAWY SZKOLNE

— W ramach obchodu 20 rocznicy odzyskania Niepodległości w Państwowym Pedagogium i Szkole Ćwiczeń w Wilnie odbyła się m. in. uroczystość przekazania odbiornika radiowego ofiarowanego przez Komitet Rodzicielski Szkoły Ćwiczeń.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— „Wyprawa kijowska, a drogi wielkości Polski". Zarząd Koła Wileńskiego ZOR, komunikuje, iż 15 bm. (wtorek) o godz. 18 w lokalu własnym przy ul. Orzeszkowej 11-a i zostanie wygłoszony przez wiceprezydenta Teodora Nagurskiego odczyt pt. „Wyprawa kijowska a drogi wielkości Polski". — W związku z powyższym Zarząd Koła wzywa wszystkich członków ZOR do jak najliczniejszego przybycia. Goście mile widziani.

RÓŻNE

— 18 bm. Konsulat Łotewski nieczynny W piątek 18 bm. Konsulat Łotewski będzie nieczynny z racji 20 rocznicy ogłoszenia Niepodległości Państwa Łotewskiego.

NOWOGRÓDZKA

— Zjazd nauczycieli. W niedzielę odbyło się pod przewodnictwem p. Kilarskiego XV doroczne zebranie nowogródzkiego oddziału powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego. Obecnych było około 200 osób. Zjazd powitali: wicestarosta p. Czaykowski, inspektor szkolny p. Radyski, dyr gimnazjum p. St. Poźniak, przedstawiciel Związku Prac. Umysłowych p. Gliński, przest. Urzędników Sądowych p. Kolasiński i prezes wojew. org. Wsi Polskiej. Wszystkie przemówienia miały charakter żywej sympatii dla nauczycielstwa i przyjęte zostały (szczególnie przemówienie dyr Poźniaka) głośnym aplauzem.

Z kolei dłuższy referat na temat działalności i rozwoju ZNP wygłosił ref. Okręgu p. Belcarek.

Po krótkiej przerwie obiadowej odbył się dalszy ciąg zebrania, na którym dokonano uzupełniających wyborów.

— Balet Parnella. Dn. 16 bm. znowu zawita do Nowogródka na gościnny występ słynny balet Parnella.

LIDZKA

— Kurs pięściarski WKS. Lida. 15 bm. rozpoczyna się kurs pięściarski WKS Lida, pozostający pod kier. trenera Polsk. Związku Bokserskiego p. Leona Lesiaka. Treningi odbywać się będą dwa razy w tygodniu we wtorki i piątki w godz. 14—17.

Godzi się zaznaczyć, że przy miejscowym Kol. Przysposobieniu Wojskowym przystąpiono do organizacji sekcji pięściarskiej.

— Przegląd dorożek na Nowym Rynku. 15 bm. o godz. 11 władze Zarządu Miejskiego w Lidzie dokonają przeglądu wszystkich dorożek konnych m. Lidy. Przegląd odbędzie się na Nowym Rynku. Właściciele dorożek winni stawić się z rzędem dorożkarskim, taksą i numerem rejestracyjnym.

Tajemnicze morderstwo w lesie pod Bujwidzami

Morderca chciał spalić zwłoki swej ofiary?

Wczoraj rano Wojewódzki Urząd Śledczy został powiadomiony o zagadkowym morderstwie, na ślad którego natrafiono w lesie pod Bujwidzami, pow. święciańskiego. W świetle otrzymanych dotychczas informacyj, zbrodnia przedstawia się nader zagadkowo i przypomina poniekąd dotychczas jeszcze nie rozwiązaną ponurą zagadkę lasu ponarskiego, która przed laty fascynowała policję wileńską i mieszkańców naszego miasta.

W gąszczy leśnej pod Bujwidzami przechodnie znaleźli

ZWŁOKI MŁODEJ KOBIETY Z PODERŻNIĘTYM GARDŁEM.

Ciało zamordowanej zawinięte było w białe prześcieradło i chustkę. Żadnych dokumentów nie znaleziono, wobec czego tożsamości ofiary narazie nie stwierdzono.

W pobliżu zwłok natrafiono na dwie butelki: jedną z wódką, drugą z naftą oraz zgaszone palenisko. Nasunęło to przypuszczenie, że sprawca miał zamiar spalić zwłoki zamordowanej, lecz w ostatniej chwili z tego zrezygnował. (c).

BARANOWICKA

— Wybory do gminy żydowskiej. Na zarządzenie władz 20 bm. odbędą się w Baranowiczach wybory do Wyznaniowej Gminy Żydowskiej. Jak to zwykle u Żydów bywa powstała znaczna ilość pism wyborczych, przy czym przewiduje się znaczne zmiany w obecnym składzie rady gminnej, gdyż dotychczas władzę w swym ręku mieli artodoksi, którzy postępowaniem swoim wywołali powszechne wśród Żydów niezadowolenie.

POLESKA

— Wynik kwesty. Kwesta uliczna, urządzona przez powiatową organizację ZPOK, zebrała 139 zł 20 gr.

— Nielegalna poczta. Niejaki Aron Bułański przesyłał prywatną korespondencję o treści handlowej do Dawidgródka za pośrednictwem kasjera parostatku „Piast". Listy zakwestionowano. Bułański został skazany w trybie administracyjnym na 20 zł grzywny z zamianą, w razie nieściągalności na 5 dni aresztu.

— PRZEJECHANIE. Michael Ajnbinder, jadąc przez most na rz. Pinie „z szybkością 40 km na godzinę" (tak twierdzi doniesienie policyjne) przejechał 3-letnie dziecko Janiny Merszyckiej (Piłsudskiego 82), które doznało dotkliwych skaleczeń.

— ZEMSTA PARTYJNA! We wsi Borowa, pow. pińskiego wybuchł pożar w zabudowaniach J. Poderni i M. Kowieńki. Spaliły się budynki gospodarcze, tegoroczne zbiory i 2 woły. Dochodzenie ustaliło, że przyczyną pożaru było podpalenie. Trzeba podkreślić, że obydwaj poszkodowani występowali w charakterze świadków w ostatnim procesie komórki KPZU przed Sądem Okręgowym w Pińsku ze strony oskarżenia.

— Napad rabunkowy. Na powracającego z jarmarku z Brześcia z ładunkiem kożuchów m-ca osady Domaczewo N. Wortmana, około wsi Michalin, napadło 3 nieznanych osobników, którzy zażądali pieniędzy. Ponieważ Wortman pieniędzy nie miał, napastnicy zabrali mu z furmanki 12 nowych kożuchów, wartości 600 zł i zbiegli.

Obława w Magistracie na pokątnych doradców

Wczoraj funkcjonariusze wydziału śledczego przeprowadzili obławę w korytarzach magistratu, gdzie ostatnio uwijali się tzw. pokątni doradcy.

Kilku pokątnych doradców zatrzymano.

Zamach samobójczy bezrobotnego

36-letni Marian Wirszyłło (ul. Subocz 77) bezrobotny nie otrzymał zasiłku. Wirszyłło po powrocie do domu pod wpływem doznanego zmartwienia usiłował odebrać sobie życie, zażywając esencji octowej.

Kiedy miasto przejmie komunikację autobusową?

Umowa z Saurerem wygasa 31 grudnia b. r.

Donosiliśmy już wczoraj, że Magistrat przygotowuje się obecnie do objęcia komunikacji autobusowej na terenie Wilna i prowadzenia jej we własnym zakresie. Kontrakt z obecnym dzierżawcą „Saurerem" upływa z dniem 31 grudnia r. b. Magistrat zamierza nabyć wozy w jednej z fabryk polskich. Z przejęciem komunikacji wiążą się jednak duże trudności różnorakiej natury, których pokonanie wymaga wiele czasu. — W związku z tym z dyrekcją Tommaka nawiązane zostały już pertraktacje o ewentualne przedłużenie kontraktu na jeden rok, tj. do roku 1940.

Jednocześnie Magistrat czyni starania o uzyskanie pożyczki w wysokości 1.200.000 zł. na koszty związane z przejęciem przez miasto prowadzenia komunikacji autobusowej.

Archidyecezjalna konferencja księży dziekanów

Dziś w „pałacu" arcybiskupim odbędzie się konferencja księży dziekanów z terenu całej archidiecezji wileńskiej. Na konferencji omawiane będą sprawy duszpasterskie w poszczególnych dziekanatach archidiecezji wileńskiej.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— BALET PARNELLA w Teatrze na Pohulance! Dziś, we wtorek dn. 15 listopada o godz. 20 drugi i ostatni występ Baletu Parnella — zdobywcy „mistrzostwa świata" na Olimpiadzie Tanecznej w Berlinie, po sukcesach we Francji, Niemczech, Rumunii, Jugosławii, Turcji, Bułgarii, Grecji itd. Balet, na którego czele znajdują się najlepsi tancerze polscy: Zizi Halama, Feliks Parnell, Danuta Dymiszkiewicz, Tadeusz Woliński i inni, — zademonstruje kilka nowych kreacyj tanecznych, jak: „Bollero", „Ręce mówią (La Habanera), Wystawa lalek u La fayette'a, Na gruzach Hiszpanii, Tańcowały dwa Michały, Walc angielski, najnowszy przebój sezonu „Big Apple", Nowe Maski itd. Kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach znakomitego kompozytora i kapelmistrza Zygmunta Wiehlera. Wykwintne toalety i oryginalne kostiumy przyczynią się do uświetnienia wieczoru. Ceny specjalne.

— Jutro, w środę dnia 16 bm. o o. 20 **„Mariella".**

— „TEKLA" — Jerzego Kossowskiego na prowincji. Dziś, we wtorek dnia 15 bm. zespół Teatru Miejskiego gra wielce interesującą sztukę Jerzego Kossowskiego „Tekla" w Mołodecznie. Będzie to dla miejscowego społeczeństwa jedyna sposobność ujrzenia tej sztuki, która w Wilnie wzbudziła olbrzymie zainteresowanie. Reżyseria dyr. Kielanowskiego.

— Uwaga! Na foyer teatralnym — wystawa fotografii pod hasłem „Piękno Wilna i Ziemi Wileńskiej w fotografice".

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— Występy Janiny Kulczyckiej — „Krysia Leśniczanka". Dziś pełna poezji, a zarazem przekomicznych sytuacyj świetna operetka Jarno **„Krysia Leśniczanka"**, stylowo wystawiona w Teatrze Lutnia. J. Kulczycka, B. Halmirska, X. Grey prześcigają się w grze wytwornej i pełnej prawdziwego talentu, M. Martówna zaś w ognistym czardaszu budzi ogólny zachwyt. Partie męskie męskie mają świetnych wykonawców w osobach W. Szczawińskiego (cesarz), W. Rychtera, K. Chorzewskiego, Wyrwicz-Wichrowskiego reżysera tej operetki.

— „Bal w Savoy'u". — Niezawodna ta operetka grana będzie po cenach propagandowych w czwartek najbliższy. Sensacją wieczoru będzie występ Tatiany Masłowej w roli Tangolity.

— Teatr dla dzieci w „Lutni". — W nadchodzącą niedzielę Teatr dla dzieci wystawia wielkie widowisko według H. Sienkiewicza **„Ogniem i mieczem".**

TEATR ROSYJSKI.

Dziś we wtorek, 15 listopada w sali b. Konserwatorium (ul. Końska 1) Rosyjskie Koło Muzyczno-Dramatyczne w Wilnie wystawia dramat w 5 aktach M. Arcybaszewa pt. „Zazdrość". Ceny biletów (łącznie z szatnią) od 54 gr. do 2,20 zł. Początek o godz. 8,15 wiecz.

RADIO

WTOREK, dnia 15 listopada 1938 r.

6,57 Pieśń poranna. 7,00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka popularna. 8,50 „Choroby wieku szkolnego i zapobieganie im" — pog. dla kobiet prowadzi dr. J. Rodziewiczowa. 9.00—11,00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Popularny koncert symfoniczny. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. — 13.05 „Problem w doniczce" — pog. wygł. Wanda Boyé. 13,15 Koncert muzyki amerykańskiej. 14,00—15.00 Przerwa. 15.00 „Mam 13 lat" — powieść dla młodzieży. 15.15 Harcerze wileńscy przed mikrofonem. 15.30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.30 Recital śpiewaczy Włodzimierza Derwiesa. 16.45 Szkło bezpieczne — pogadanka. 16.55 Utwory na dwa fortepiany. 17.20 Nowe możliwości dla przemysłu polskiego — pog. 17,30 Z pieśnią po kraju. — 18.00 Sylwetki sportowców. 18.05 Utwory wiolonczelowe w wyk. Arnolda Rozlera. — 18,20 „Tutejsze zabobony i legendy" — pog. Adolfa Olechonowicza. 18.30 Audycja dla robotników. 19,00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Z teki polskich pieśniarzy — koncert. 21.55 Gospodarstwo literatur w Odrodzonej Polsce — szkic literacki. 22,10 Audycja kameralna w wyk. węgierskiego kobiecego kwartetu smyczkowego. 22,55 Rezerwa programowa. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05 Zakończenie programu.

ŚRODA, dnia 16 listopada 1938 r.

6.57 Pieśń poranna. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Program na dzisiaj. 8,15 Muzyka popularna. 8.50 Odcinek prozy: „Pesymizm jako siła twórcza" — fragment z książki Mariana Zdziechowskiego. 9,00—11,00 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół. — 11,25 I. Płyty dla dzieci. II. Pieśni murzynów amerykańskich. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Chwilka LOPP-u Kol. 13.10 „Od szkolnej ławy do warsztatu pracy" — pog. Antoniego Gołubiewa. 13.20 Popularny koncert symfoniczny. 14.00—15.00 Przerwa. 15.00 Nasz koncert — audycja dla dzieci. 15.30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. — 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Dom i szkoła — gawęda. 16,35 Arie i pieśni Mozarta w wyk. Luby Lewickiej. 17,00 U kolebki wojska Polski Niepodległej — odczyt. 17.15 Reportaże z baletów „Król tancerz". 17,47 Pogadanka aktualna. 17,57 Audycja KKO. 18.00 Sport na wsi. 18,05 Serenada D-dur L. Beethovena na flet, skrzypce i altówkę. 18,30 Nasz język. 18.40 Dyskutujmy: „Czy kino jest sztuką" — dialog. 19,00 Koncert rozrywkowy. 0.35 Audycje informacyjne. 21,00 Koncert chopinowski w wyk. Raula Kosalskiego. 21.30 Literatura w Polsce Odrodzonej — wieczór literacki. 22,00 Panorama muzyki współczesnej: Prądy narodowościowe — audycja w opr. Stanisława Węsławskiego. 22,30 Muzyka z płyt. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

Poranienie przechodnia na ul. Raduńskiej

Sprawcy aresztowani

Wczoraj wieczorem na ul. Raduńskiej został dotkliwie pobity wracający tą ulicą 23-letni Władysław Zielaniec, zam. przy ul. Kowieńskiej 8. Sprawcy pobili go laskami, zaś jeden z nich zranił nożem w skroń.

Sprawcami okazali się Piotr Bartoszewicz (Św. Wincentego 8), Stanisław Debis (Św. Wincentego 3) i Czesław Łyczyszewski (Bracka 8).

Tło napadu: zemsta.

Krwawa zbrodnia przy ul. Dobra Rada

Na tle zatargu majątkowego porąbał siekierą trzy osoby

Wczoraj koło godziny pół do dziewiątej wieczorem mieszkańcy domu nr 9 przy ul. Dobrej Rady zaalarmowali policję iż w domu sąsiada, Piotra Bohdanowicza, rozegrał się krwawy dramat.

Jak się okazało, Piotr Bohdanowicz w czasie kłótni, powstałej na tle zatargu majątkowego, chwycił siekierę i ciężko poranił nią swoją 27-letnią żonę Annę, szwagra Michała Targowskiego oraz szwagierkę Serafinę Targowską. Furiat zdemolował ponadto mieszkanie.

Krzyki rannych zwabiły sąsiadów, którzy dopiero po większym wysiłku zdołali Bohdanowicza unieszkodliwić.

Na miejsce wypadku wkrótce przybyła policja oraz pogotowie ratunkowe, które przewiozło Annę Bohdanowiczową oraz Michała Targowskiego do szpitala św. Jakuba w stanie bardzo groźnym. Serafinę Targowską po opatrzeniu pozostawiono na miejscu pod opieką lekarza.

Sprawcę masakry Piotra Bohdanowicza aresztowano. (c)

Jerzy Mariusz Taylor 91

Czciciele Wotana

— Panie Alfredzie! Panie Alfredzie! — krzyknęła rozdzierającym głosem, pod wpływem przestrachu siadając na zimnych, oślizgłych kamieniach.

Szmer powtórzył się. Jakby ktoś usiłował się podnieść i opadł znowu z cichym jękiem.

Anka znowu zamarła w bezruchu. Całe jej ciało dygotało ze strachu. Obawiała się każdego poruszenia. Kto wie? Może tam w ciemnościach czyha wróg — równie tajemniczy i niezrozumiały jak... Złota Kaczka. Może za chwilę po raz drugi załopocą w górze płomienne skrzydła i na podziemie spłynie jasność stokroć groźniejsza od nieprzeniknionych ciemności.

Poczuła nagle, że krew stygnie jej w żyłach, bo szmer powtórzył się raz jeszcze. Ale w ślad za tym ogarnęła ją ogromna radość. Usłyszała słaby szept:

— Panno Anko... więc pani... ży... żyje?

— Ależ żyję! Żyję! — krzyknęła zrywając się z miejsca. — Żyję! Gdzie pan jest?

— Tu — szeptał cichy głos. — Tutaj. Zupełnie blisko. I nic... doprawdy nic mi nie jest. Tylko... tylko... wcale nie mogę się ruszać.

— O Boże, — zawołała załamując ręce.

Chciała biec w stronę głosu, ale zatrzymała się przezornie. Nie miała pewności, w którą stronę ma się skierować, a przy tym opadł ją zabobonny strach. Czy to rzeczywiście Alfred odzywał się do niej z mroków? A może to była tylko złuda, albo gorzej jeszcze — dalszy ciąg fantastycznej bajki, której oboje stali się bohaterami? W tych ciemnościach zatracało się poczucie granicy między rzeczywistością i urojeniem, między życiem i snem. I nie na próżno prawiła gadka odwieczna, że w tym podziemiu znajduje się siedziba sił nieodgadnionych, nieznanych — kto wie — może wrogich i pełnych złości.

Ponowne odezwanie się Alfreda przechyliło szalę wahania tym bardziej, że głos młodego człowieka tym razem brzmiał wyraźniej, nie urywał się, był mocniejszy i, co najważniejsze, dźwięczały w nim nuty zniecierpliwienia.

— No więc jakże, panno Anko? — pytał. — Czy nareszcie zdecyduje się pani podejść do mnie?

Ten niecierpliwy, kapryśny ton upewnił ją ostatecznie, że to rzeczywistość. Wyrwała naprzód tak żwawo, jakby widziała doskonale drogę. W następnej chwili była już przy nim.

— Co się panu przytrafiło właściwie?

— Czy ja wiem? — odpowiedział po chwili namysłu. — To ten dziabelski ptak — widziała go pani? — natarł na mnie z takim impetem, że upadłem. Jeżeli mi się to zdarzyło, to dlatego tylko, że stchórzyłem. Tak, stchórzyłem — mówił i znowu w jego głosie zadźwięczało zniecierpliwienie i gniew. — Stchórzyłem, a jednak wcale się tego nie wstydzę. Każdego na moim miejscu byłby obleciał blady strach, gdyby mu się pokazało coś takiego.

— Ja też stchórzyłam — przyznała pośpiesznie. — Zemdlałam nawet. Widziałam przecież, że pan upadł. Czy przypadkiem nie złamał pan sobie nogi? — zatroskała się.

— Zaraz. Opowiem wszystko po kolei. Mamy przecież tyle czasu. Więc i pani widziała tę... tę... Złotą Kaczkę? Nie uwierzy pani, jaki mi to zdejmuje ciężar z serca. Bo ja, kiedy wszystko zniknęło, pomyślałem, że już ze mnie wariat. No i to dobrze, że przynajmniej umrę przy zdrowych zmysłach — roześmiał się gorzko.

— Cóż za myśli? — zaoponowała ze zgrozą.

— Niech pani nie przerywa. Otóż, kiedy dałem nurka po raz drugi, udało mi się nareszcie dotrzeć do tego kufra ze skarbami. Stał obok beczek ze złotem, z których zaczerpnąłem przedtem garść dukatów. Obawiałem się, że będzie zamknięty, ale ku mojej radości okazało się, że wieko było uchylone. Prawdopodobnie zamek przeżarła rdza. Zapuściłem rękę do wnętrza kufra i pierwszym przedmiotem, jaki napotkałem, była... no, nie domyśla się pani, co?

— Złota korona.

— Coś w tym rodzaju. Mitra książęca — wykrzyknął z triumfem. — Ta sama, z którą obnosił się Wasyl Ostrogski. Była miękka i oślizgła, bo to przecież tylko taka czapka z gronostajowego futerka. Zdążyłem namacać na niej szereg okrągłych i twardych jakby guzików, no i obręcz metalową. Wtedy wiedziałem już, jaka to trafiła mi się gratka. Pochwyciłem moją mitrę w garść i chodu na powierzchnię.

— Nie zauważyłam, kiedy się pan wynurzył z wody, ale widziałam, jak pan płynął — odezwała się Anka.

— Jak wyścigowiec, co? No, to już była ucieczka. Nie wiem, skąd się wziął ten przeklęty ptak. Chyba siedział w skrzyni ze skarbami. W każdym bądź razie gonił mnie już pod wodą. Płynął razem ze mną i — wie pani — tak jakoś zrobiło mi się wtedy głupio, że nawet nie dziwiłem się, że widzę wszystko. Nie dziwiłem się i wtedy, kiedy już wypłynąłem na powierzchnię. Ale za to potem... Rany Boskie! Jak pomyślę sobie, co to za jasność się zrobiła. Już dawno wszystko zgasło, a ja wciąż jeszcze miałem tę jasność w oczach. Nawet wtedy, kiedy doczołgałem się do mojego ubrania i wkładałem je z trudnością. Gdyby nie myśl o pani, która mi nie dawała spokoju, myślałbym tylko o tej hecy ze Złotą Kaczką. To było przecież... to było coś... Och! — urwał nagle z głośnym jękiem.

(D. c. n.).

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Wileńska 42, tel. 96; Brześć n/B., ul. Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Emilii Plater 44, Równe—3 Maja 13, Wołkowysk—Brzeska 9/1

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniesze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Uocz. u E. Kotlarewskiego, Wileńska 11

Redaktor odp. Zbigniew Cieślik